



Miesięcznik Liceum Ogólnokształcącego
im. Królowej Jadwigi w Kowalu
z k o l o w i z j e r

ROK 2016;

NUMER 2(20)

*Każdy z nas ma na tyle dużą dłoń,
że może z niej uczynić Betlejem.
Każdy z nas ma na tyle ciepłe serce,
że może przyjąć nowo narodzoną miłość...
Do tego wystarczy tylko wiara i nadzieja,
a miłość przyjdzie sama...
Wesołych Świąt!*

W tę jedną noc

srebrna cisza rozbudza serca
srebrne myśli ulatują hen... zastygają w lodowe płatki
i spadają na włosy aniołów

powieki ziemi z lekka zroszone deszczem nadziei
I lekki wiatr miłości czystej
rozprósza kropelki
w płochliwe serca

taka chwila jak wieczność nie kończy się nigdy
choć trwa tyle co oddech serca
- Mamo, dlaczego Pan Jezus nie płacze w stajence?
- Jest przepelniony miłością do wszystkich, nie wie, co to strach.
Błask miłości rozkrusza kamienną twarz świata...
Wszystkie serca otula ciepłe westchnienie nieba



W tym	
Świat Pana Cogito	3
Nasza twórczość	4
Ciekawostki	8
Kącik kulturalny	9
Szkolne różności	10
Kącik uśmiechu	12



Polskie kolędy

Wyczarowała je z głębi polskiej duszy i polskiego serca mocna, prosta i żywa wiara ludu polskiego. Tyle te pieśni mają w sobie uroku, tyle szczerzej prostoty, tyle rozmodlenia duszy i serca. Jak co roku rozbrzmiewają nasze kolędy na całym świecie, wszędzie tam, gdzie rozlega się dźwięk polskiej mowy i biją polskie serca. Rozlegają się w Ameryce, Australii, Tanzanii, Anglii i w wielu innych krajach. Kiedy przysłuchujemy się polskim kolędom, zauważamy różnorodność form poetyckich i melodii. Są kolędy poważne, są też lekkie, skoczne i żywe, a nie brak nawet zabawnych pastorałek. Koloryt tych kolęd jest na wskroś polski. Pełno jest w nich naszych swojskich zwyczajów i motywów. Jest w nich tak charakterystyczna dla polskiej duszy tkliwość, serdeczność, gościnność wynikająca z wielkiego kultu Bożego Narodzenia.



Kolęda dziecięca

*Zbieram się długo, od samego lata,
Zobaczyć Ciebie w świętym Betlejem,
Tylko, że od nas trzeba przejść pół świata,
By w Twą zamorską zawędrować ziemię.
Najbliższą drogę do Twojej stajenki,
Za to opłatek przyniosę Ci z miodem,
Stanę na palcach i podam do ręki.
Snop wezmę z sobą, przyda Ci się słoma:
Niech Matka Boska w jakąś noc zadymną,
Żłób nią wyścieli świętymi rękoma,
By Ci nie było w Twojej kołysce zimno.
A gdy Ci twardo będzie bez poduszek
I smutno, zapal na gwiazdach światelka,
Ja Ci dam trochę mych suszonych gruszek
I zeszloroczne opowiem jasełka.
Jak szli Trzej Królowie z koroną na głowie,
Jakośmy wtedy zabili Heroda,
I jak na skrzypkach grali pastuszkowie...
Tak ślicznie było... Tyś nie widział...
Szkoda...
A potem razem z Betlejem pójdziemy
Do nas pomodlić się gdzieś na Pasterce,
I tu usłyszysz, Malusieńki, Niemy,
Jak kolęduje Tobie moje serce.*

(Kazimierz Wierzyński)



PRZEZ ŻYCIE Z PANEM COGITO

Dlaczego kochamy święta? Niewątpliwie w każdym z nas tkwi tęsknota za baśniowym światem, w którym wszystko staje się niezwykle, dobro zawsze zwycięża, a mieszkańcy tej magicznej krainy mają nadprzyrodzoną moc. Święta są takim magicznym czasem, coś w nas rozkwita, nasze serce mocniej bije, jakby czekało na cud, przeczuwając niecodzienne zdarzenia. Najbardziej wyjątkową chwilą jest spotkanie przy wigilijnym stole. To tak jakby zaczęły działać jakieś czary. Czy wy też tak uważacie?

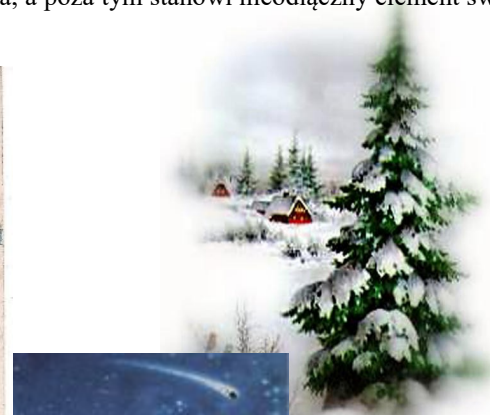
Poza tym święta to powrót do najpiękniejszych wspomnień z dzieciństwa. Mityzujemy ten czas, bo urasta do rangi symbolu tego co niecodzienne, uroczyste, niepowtarzalne. Kojarzy się nam z uśmiechem mamy, tatą przebranym za mikołaja, radosnym wrzaskiem rodzeństwa. Odkrywamy w sobie utracone w zgiełku codzienności dziecięce poczucie bez troski, naiwności, ufności, pozwalające dostrzegać niewidzialną stronę rzeczywistości. Zwierzęta mówią ludzkim głosem, mikołaj przynosi prezenty, a w nas budzą się najpiękniejsze uczucia. Świat przystrojony w biały kożuch roziskrzony milionem gwiazd zastyga w oczekiwaniu na cud miłości...

A tak bardziej racjonalnie. Dlaczego kochamy święta?

To idealny czas na spędzenie czasu z rodziną, oderwanie się od nauki, rzeczywistości. Nie musimy myśleć o sprawdzianach, ocenach, maturze. Te święta mają w sobie „nadprzyrodzoną moc”. W tym okresie wszyscy są dla siebie mili, radośni, pełni optymizmu. Aura świąt potrafi zmienić ludzi na lepsze.

ŚWIĄTECZNYCH KARTEK CZAR ...

Święta prawie wszystkim kojarzą się z choinką, karpim, prezentami, śniegiem, kolędami, niestety coraz rzadziej z pisaniem kartek świątecznych. Obecnie zanika ta piękna tradycja, co wynika w dużej mierze z dostępu do wygodnych kanałów komunikacji elektronicznej. „Żyjemy szybciej,” czego konsekwencją są zdawkowe, krótkie komunikaty, najczęściej w formie esemesów, e-maili. Taka forma przekazu informacji jest wygodna, ekspresowa i ekonomiczna. Niewątpliwie każdy wysyłał wcześniej i w tym roku również wyśle darmowe e-kartki z życzeniami bożonarodzeniowymi. A może by tak dla odmiany wybrać tradycyjną „kartonową” kartkę świąteczną? Myślę, że każdego bardziej ucieszy taka kolorowa, namacalna kartka, na której osoba nam bliska własnoręcznie napisała życzenia aniżeli taka wyświetlona na monitorze komputera, która znika po jego zamknięciu. Poczłtówka rzuca nam się w oczy, kiedy krzątamy się po domu, nie pozwala zapomnieć o osobie, która nam ją przysłała, a poza tym stanowi nieodłączny element świątecznego wystroju naszego domu.



LITERACKIE UNIESIENIA NASZYCH UCZNIÓW...



Naszej interesującej powieści ciąg dalszy...

Rozdział IV

Wstałam jak zwykle bardzo wcześnie. Szybko zjadłam skromne śniadanie, ubrałam się i zaczęłam pakować różne rzeczy do plecaka. Pewnie każdy będzie miał mapę, ale nie zaszkoździ wziąć kolejnej. Po pożegnaniu z ciotką ruszyłam w stronę zamku. Ciekawe, jak to wszystko będzie wyglądać.

Na początku wszyscy się przedstawiamy. Ta różowowłosa to Amanda, czerwonowłosa to Jack, a czarnowłosa to Ian. Dostajemy piękne białe konie. Jak zwykle na początku nie rozmawiamy ze sobą. Czuję się tak dziwnie, niekomfortowo. Jadę na samym końcu. Chłopaki rozmawiają, ale wiatr przeszkadza mi w ich zrozumieniu. Amanda jedzie z przodu, żeby ostrzegać nas przed jakimkolwiek niebezpieczeństwem. Tak więc zostałam sama na pastwę losu. Zaprzyjaźnię się z nimi w ogóle? Polubią mnie? Sama już nie wiem. Za dużo tego wszystkiego.

W takiej niemiłosiernej i niekomfortowej ciszy jechałam cały długi dzień. Masakra. Do tego jeszcze muszę trzymać pierwszą wartę. Katorga! Siedzę i nie wiem, co mam ze sobą zrobić. Pochodziłam trochę, dość blisko obozu. Dorzuciłam drzewa do ogniska. Każdy śpi. Nawet ich nie znam. No skąd, jak nikt mnie nie lubi? Z tej całej nudy weszłam na drzewo. Na sam szczyt. Mamy spory kawał do... do... do domu? Mogę tak powiedzieć? Czy tam jest mój dom? „Tam dom twój, gdzie serce twoje”. Gdzie jest moje serce? Chyba nigdzie. Skąd mam to wiedzieć. W ogóle już nie myśląc, usnęłam na gałęzi.

Po pewnym czasie nagle się obudziłam. Spadam. Krzyczę. Co jest? Co się dzieje? Gdzie jestem? Przez chwilę nie mogę wyłapać obrazu. Co się stało? Ktoś łapie mnie przed upadkiem. Kładzie na ziemi. Widzę las, ale o co chodzi? - Mała, następnym razem pełnisz wartę ostatnia. - powiedział dziewczęcy głos.

- Co? - nadal nie wiem o co chodzi
- Chyba za mocno ją uderzyłaś - mówi męski głos.
- Oj przestań. Jakoś musieliśmy ją ściągnąć.

Yhhh... Tylko nas opóźnia. Jak można zaspać na warcie?

Trochę sobie przypominam. Wybrali mnie, misja, i las. No nie! Serio zasnęłam?

- Jedźcie przodem, dogonimy was. - powiedział ten sam męski głos.

Sprzątnęliśmy swoje rzeczy i ruszyliśmy w drogę. Jack tylko na mnie spogląda od czasu do czasu. Nie wiem o co mu chodzi, ale nawet o tym nie myślę. Nadal boli mnie głowa. Nawet nie wiem, o co uderzyłam głową?

- Kto wpadł na taki pomysł? - zapytałam Jack'a
- Jaki pomysł?

Żeby rzucić mnie z drzewa?

- Amanda. Bez uprzedzenia. Miałas szczęście, że zdążyłem cię złapać.
- Naprawdę spałam całą wartę?
- Nie. Ian obudził się w nocy i zorientował się, że nikogo nie ma. Potem mnie obudził. Szukaliśmy cię, ale nie mogliśmy znaleźć. Dopiero rano, kiedy Amanda się zbudziła, zauważyła na ciebie na drzewie.
- Przepraszam. Powinnam kogoś obudzić, a nie zasypiać.
- Każdemu mogło się to zdarzyć.
- Ale dlaczego rzuciła we mnie...
- Kamieniem. Taka już jest. Od urodzenia.

Rozdział V

Jeśli polegniesz, wszyscy polegną. Nawet najlepsi.

Amanda. Od urodzenia kochała walczyć. Chodziła na prywatne lekcje z samoobrony itp. Nikt jej nie dorówna. Umie posługiwać się mieczem i łukiem. Doskonale chodzi po drzewach i orientuje się w otoczeniu. Kiedy była dzieckiem, tata zabierał ją na polowania. Niestety zmarł, kiedy miała 7 lat. To był dla niej wielki szok. Musiała na czymś wyładować gniew. I dlatego jest najlepszą wojowniczką w naszym mieście i może na świecie. Miała trudne życie. Ona i jej matka musiały wyżywić czworo dzieci, nie wliczając ich. Musiała bardzo szybko dorosnąć i przestać myśleć o księciu z bajki. Chodzą, a raczej chodziły plotki, że jak się nie dostanie do tej misji, to wyjdzie za mąż. Chyba za jakiegoś starego bogacza.

Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja Iana. Bogaty chłopak. Trochę zarozumiały. Egoista. Idealny pod każdym celem. Od dziecka miał wszystko, czego zapragnął, na wyciągnięcie ręki. Mógł mieć każdą dziewczynę. Ale wolał walczyć. Zaczęło się od tego, kiedy jakiś chuligan zaczął jego młodszego brata. Nie umiał mu pomóc, nie wiedział jak. Od tamtej pory szkolił się w różnorodnej walce. Dokładnie go nie znam, ale wiem, że lepiej z nim nie zadzierać.

Jack skończył mówić, a ja nie wiem co powiedzieć. Oni oboje od lat szkolą się w walce. Doskonale pasują do tej roli. A ja? Szesnastolatka, która nie potrafi nawet unieść miecza. Jak dam radę przeżyć? Co o mnie teraz myślą? Pewnie mówią, że jestem słaba i długo nie pożyję. Ale z jakiegoś powodu musieli mnie wybrać! Byłam najgorsza, a jednak dali mi szansę. Nie mogę tak łatwo się poddać. Muszę wytrwać do końca.

A ty? - zapytałam po chwili - Ja? Jestem synem handlarza. Może nie umiem świetnie walczyć, ale doskonale potrafię się skradać i kraść. Nikt mnie w tym nie pokona. W dodatku jestem bardzo szybki.

-A ty?

Nie wiem co powiedzieć. Prawdę? Nie. Muszę wymazać to z głowy. Nie jestem księżniczką. Jestem...

- Jestem zwykłą dziewczyną. Nic szczególnego.

- A tak serio? Umiesz walczyć?

- Nie za bardzo.

- AAA.. Dlaczego cię wybrali?

- Musieli mieć bardzo dobry powód. Byłam najgorsza i jestem.

- Nie. Nie mów tak. Szybko się nauczysz, kiedy nadarzy się okazja. Nadzieja umiera ostatnia.

- Tylko... ja nie mam nadziei.

- Aha. Będzie dobrze.

Jest dla mnie miły. Pewnie mi współczuje. Jaka ja jestem głupia. Mogłam od razu złożyć rezygnację i zostać w dom... domu u ciotki. Starej ciotki, która opiekowała się mną przez te wszystkie lata. Z dała od domu.

- To twoja pierwsza daleka wyprawa? - spytał jakby poprzedniej rozmowy nie było. Jakbym była na jego poziomie.

- Tak. - skłamałam

- Pewnie jest ci strasznie przykro. Musiałaś zostawić dom, mamę.

- To nie jest moja mama, tylko ciotka. Tata zmarł zanim się urodziłam, a matka umarła przy porodzie.

- To jak...

- Była pielęgniarką. Współczuła mi. Małe dziecko nie jest przecież niczemu niewinne.

- No tak.

I na tym skończyła się rozmowa. Musiałam kłamać. Niech przetrawi te wszystkie wiadomości. Może taki scenariusz jest lepszy od prawdy?



Rozdział VI

Kiedyś nie doceniałam tego, co miałam, teraz gdy tego nie mam, wiem, ile było warte. Dojechaliśmy do skrzyżowania. Ian i Amanda siedzieli przy mapie i dyskutowali. Nawet nas nie zauważyli, dopóki nie odezwał się Jack.

- Może już wiecie, którą drogą jedziemy?
- Chyba w prawo, ale Amanda upiera się, że w lewo. Weź coś zrób! – powiedział ze zmęczeniem Ian
- A na mapie nic nie ma? Przecież powinna być zaznaczona droga.
- Ale jej nie ma. Obie drogi się urywają. Sam zobacz.

Jack rzucił okiem na mapę. Przy okazji weszłam na kamień i też to zobaczyłam. Po chwili zaczęli dyskutować, jakby mnie nie było.

- Obie drogi wyglądają dość normalnie. Zresztą, co może nam się stać? To tylko las. Pewnie tutaj rozbijemy obóz.

Będą się kłócili zapewne do wieczora i jutro ustalą trasę naszej dalszej wędrówki.

Bez wahania wchodzę na jedno z drzew. Widok jest przepiękny. Prawie wszędzie las. Nagle zauważam góry. Olbrzymie góry. Chociaż są bardzo daleko, chciałabym przejść z jeden szlak. Nawet krótki, byleby zobaczyć, jak to jest być tam na szczycie. Bliżej nas płynie strumyk. Może z jednego ze szczytów? Chyba powinni o tym wiedzieć.

Chcąc zwrócić ich uwagę, skaczę z drzewa prosto na ziemię z lekkim hukiem. Przynajmniej osiągnęłam pozytywny efekt.

- Musimy iść w lewo. Choć droga jest dłuższa.
- Czemu? – zapytali chórem
- Bo za jakieś dwa dni będziemy mieli strumyk, czyli wodę i jedzenie.
- A po prawej stronie, co widzisz? – spytała Amanda
- Las. Może jezioro. Nie wiem dokładnie.
- Masz rację. Przy strumieniu, nawet małym przeżyjemy. I tak za kilka dni braknie nam zapasów, a woda jest bardzo potrzebna.

Ruszyliśmy w dalszą drogę. Miło, że ktoś mnie poparł. Może uda mi się z nimi zaprzyjaźnić?

** Czy ciemność zawsze musi być mroczna? Tyle gwiazd na niebie. Pewnie każda z nich ma własne imię. Ciekawe, czy istnieje na świecie ktoś, kto zna je wszystkie. Noc zawsze wydawała mi się piękna. Taka spokojna i cicha. Nie wiem, co mnie do niej przyciąga. Urodziłam się w nocy i może dlatego? Ale to chyba nie ma większego znaczenia. Uwielbiam gwiazdy. Chciałabym mieć jedną, tylko dla siebie. I oglądać ją w każdej wolnej chwili. Chociaż wiem, że są one tylko kulą gazową, warto czasem pomarzyć...

Z rozmyślań wyrwał mnie głos Amandy.

- Jak tam warta?
- Dobrze.
- Może się prześpisz? I tak pewnie już nie zasną.
- W porządku. Ułożyłam się w miarę wygodnie w śpiworze i oddałam się marzeniom sennym. Może ta wyprawa nie będzie taka zła?

** Jaskinia. Zimno. Co za okropne miejsce. Dlaczego tu jestem? Jak się dostałam do środka? Przecież w pobliżu nie widziałam żadnej jaskini! A może się mylę? Może jej nie zauważyłam? Nic nie pamiętam. Chyba dostałam czymś twarde w głowę, bo strasznie mnie boli. To mogło spowodować krótki zanik pamięci. Nagle zauważam w oddali światło. Wyjście? Muszę to sprawdzić. Wstałam i zaczęłam biec. Błyskawicznie potknęłam się o coś, chyba jakiś kamień. Ból jest nie do zniesienia, ale nie poddam się. Nie tak łatwo. Muszę się wydostać! Znow biegnę, nie zważając na okoliczności. Jestem coraz bliżej i bliżej! W ostatniej chwili widzę przepaść. Zatrzymuję się. Światło jest daleko po drugiej stronie. Wszystko stracone! Nagle czuję silny podmuch wiatru. Jestem na krawędzi. Spadam. Krzyczę. Już nie żyję. Ciemność.

(ciąg dalszy nastąpi...)



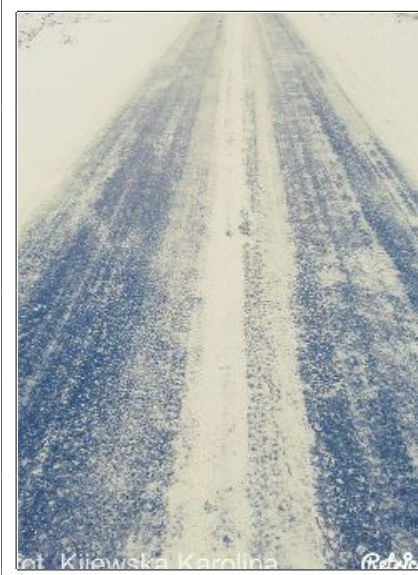
Kacik
poezji



*Ktoś miłowany tu przyjdzie
- dobre obejmą nas ręce
I będą nasze uśmiechy
srebrnym błękitem dziecięce.
(...)*

*Wszystko się ku nam przybliży
i w zachwyceniu ukaże
Dawno zgubione radości, imiona nasze
i twarze.*

"Błękitna kołęda"
Jan Pietrzycki



ot. Kiewska Karolina

Rebela

Okiem fotografa....



ot. Kiewska Karolina

Rebela



ot. Karolina Kilewska

Rebela



ot. Kiewska Karolina

Rebela



ot. Kiewska Karolina

Rebela



Czy wiesz, że ...

- **Święty Mikołaj** - wieść głosi, że ukończył seminarium duchowne i przez wiele lat był biskupem Miry, portowego miasteczka w Azji Mniejszej. Był człowiekiem wielkiego serca, pomagał biednym i potrzebującym. Rozdał cały swój majątek ubogim. Prawdopodobnie czynił też cuda. Obecnie Święty Mikołaj przynosi co roku prezenty 90 milionom dzieci na całym świecie. Zostawia je pod poduszką, w skarpetach, bucikach czy pod choinką.
- **Dawniej po Wieczery**, oprócz śpiewania kolęd, w wielu częściach Polski praktykowano różne zwyczaje. I tak, na Warmii i Mazurach, kiedy jeszcze biesiadnicy siedzieli przy stole, spod obrusa ciągnięto słomki. Jeśli wyciągnięto słomkę prosta, to osobę, która ją wyciągnęła, czekało życie proste, bez niebezpieczeństw. Jeśli słomka była pokrzywiona, to dana osoba czekała w przyszłym roku życie kręte. Na Mazowszu resztki jedzenia dawano zwierzętom. Wierzono bowiem, że o północy, przynajmniej niektóre z nich, przemówią ludzkim głosem. Na Podlasiu resztki wieczerzy ustawiano koło pieca, a przed nim ławę posypana piaskiem lub popiołem. Pokarmy te były przeznaczone dla zmarłych przodków. Rano, po śladach na piasku, odgadywano kto przyszedł w nocy i czy w ogóle przyszedł. W wielu rejonach Polski w ten wieczór wyruszali kolędnicy. Obowiązkowo musiały być minimum trzy postacie: bocian, koza i niedźwiedź. Bocian symbolizował nowy rok i nowe życie, koza - płodność, a niedźwiedź - wrogie siły przyrody, które należało obłaskawić.
- **Karnawał** - okres zimowych balów, maskarad, i zabaw. Rozpoczyna się najczęściej w dniu Trzech Króli, a kończy we wtorek („diabelski”) przed Środą Popielcową, która oznacza początek wielkiego postu i oczekiwania na Wielkanoc. Karnawał wywodzi się z kultów płodności i obrzędów agrarnych. W wielu krajach europejskich, zwłaszcza na wsiach praktykowano tańce dookoła ogniska, najczęściej w formie koła.
- **Sylwester** - święto pożegnania starego i powitania Nowego Roku narodziło się dopiero na przełomie XIX i XX wieku. Początkowo obchodzono je tylko w bogatszych warstwach społeczeństwa, stopniowo zwyczaj przedostawał się do życia uboższych ludzi. Na początku XX wieku pojawiły się lokalne zwyczaje przeżywania nocy sylwestrowych. Na przykład w Danii zeskakiwano z krzesła o północy, a w Hiszpanii od 1909 wraz z każdym uderzeniem zegara zjada się jedno winogrono.

Symbolika świąt

bombki - symbole jabłek z drzewa życia

opłatek - oznacza pojednanie

puste miejsce przy stole – dla „zbląkanego wędrowca” lub dla zmarłych bliskich osób

pierwsza gwiazdka-gwiazda betlejemska, którą ujrzeli Trzej Królowie

choinka - symbol nadziei,

świece i kolorowe światełka- symbol życia

łańcuch- symbol węża- rajskiego kusiciela

czerwień i zieleń symbolizują Adwent i Boże Narodzenie: zielony jest kolorem nadziei oraz wierności, a czerwony symbolizuje krew Chrystusa przelaną dla odkupienia świata

wizyta duszpasterska - oznacza Boże błogosławieństwo,

sianko pod obrusem – dla przypomnienia sianka, na którym spoczywało Boże Dziecię

Ryba - oznacza Jezus Chrystus Boży Syn Zbawiciel.

12 potraw wigilijnych - ta liczba przypomina nam o 12 apostołach

Pasterka - uroczysta msza święta, odprawiana na pamiątkę hołdu złożonego Bożemu Dziecięciu przez pasterzy.



Świąteczna lista przebojów

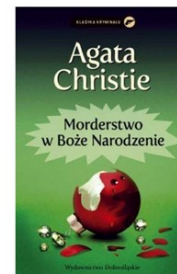
1. Last Christmas - Wham!
2. All I Want For Christmas Is You - Mariah Carey
3. Christina Aguilera - Christmas Time
4. Kelly Clarkson - Underneath The Tree
5. Train - What Christmas Means To Me
6. Jingle Bells
7. Czerwone Gitary - Jest Taki Dzień
8. Margaret coraz bliżej święta
9. Britney Spears My Only Wish
10. Lady Pank W grudniową noc



Dobra książka to świetne antidotum na długie „leniwe” zimowe wieczory. Mamy dla Was różnorodne propozycje- od trzymającego w napięciu kryminału przez fantasy po romantyczną, aczkolwiek niebanalną historię. Życzymy milej lektury.

„Morderstwo w Boże Narodzenie” Agatha Christie

Zbliża się Boże Narodzenie. Senior rodu Simeon Lee do swej rezydencji zaprasza rodzinę. Spotkanie jest nietypowe, gdyż Lee niemal nie utrzymywał z dziećmi kontaktów. Mało przyjemnej atmosfery nie poprawia pojawienie się uchodzącego za czarną owcę syna, a tym bardziej wnuczki, którą rodzina widzi po raz pierwszy. W ponurych nastrojach podsycanych pragnieniem odziedziczenia jak największego spadku zebrani dowiadują się o zabójstwie złośliwego milionera. Do akcji wkracza niezastąpiony Herkules Poirot. Przed detektywem trudna zagadka - okazuje się bowiem, że z sypialni Simeona zniknęły diamenty, nie wszyscy goście ujawnili prawdziwą tożsamość, a zamordowany miał niejednego wroga.



„Harry Potter i Przekłete Dziecko” J. K. Rowling, John Tiffany, Jack Thorne

Harry Potter nigdy nie miał łatwego życia, a tym bardziej teraz, gdy jest przepracowanym urzędnikiem Ministerstwa Magii, mężem oraz ojcem trójki dzieci w wieku szkolnym. Podczas gdy Harry zmagają się z natrętnie powracającymi widmami przeszłości, jego najmłodszy syn Albus musi zmierzyć się z rodzinnym dziedzictwem, które nigdy nie było jego własnym wyborem. Gdy przyszłość zaczyna złowroźnie przypominać przeszłość, ojciec i syn muszą stawić czoło niewygodnej prawdzie: że ciemność nadchodzi czasem zupełnie z niespodziewanej strony



„Czarny klucz” Amy Ewing

Od niepamiętnych czasów mieszkańcy zewnętrznych Kręgów samotnego miasta służyli rządzącym w Klejnocie arystokratom. Ale oto nadchodzi czas pomsty i wyrównania rachunków. Sprzysiężenie Czarnego Klucza przygotowuje się do przejęcia władzy. Violet znajduje się w samym środku rebelii, ale konflikt z arystokracją ma dla niej również wymiar osobisty. Jej młodsza siostra, Hazel, została porwana przez Diuszesę Jeziora. Teraz Violet, która tak wiele ryzykowała, by umknąć z Klejnotu, będzie musiała użyć całej swej mocy, by tam powrócić i ocalić nie tylko swoją siostrę, ale również całe Samotne Miasto.



„Miłość za wszelką cenę” Louisa Reid

Szesnastoletnia Audrey po pożarze domu, który udaje jej się przeżyć, razem z matką i bratem przenosi się do nowego miasta. Niestety przeprowadzka nie niesie za sobą upragnionej ulgi. Dziewczyna czuje, że jest inna, ma wrażenie, że odstaje od zwykłych nastolatków w jej wieku. Lekarstwem na jej problemy może okazać się mieszkający nieopodal Leo. Losy tej dwójki splatają się. Pojawienie się chłopaka uświadomi Audrey, że nic nie jest takie, jakim do tej pory się jej wydawało. Dziewczyna zrozumie, że kochając kogoś można zrobić wiele. Pytanie, czy zawsze wiele dobrego...



W święta lubimy wspólnie w bliskimi obejrzeć ciekawy film, najlepiej komedię. Dużą popularnością cieszy się również kino rodzinne, w każdym razie coś lekkiego, zabawnego, z optymistycznym przesłaniem. Mamy dla Was propozycje idealne na świąteczne popołudnie.

„Kevin sam w domu” (ang. Home Alone) - Śmieszna i świąteczna komedia. Rodzina McCallisterów na Święta Bożego Narodzenia wyjeżdża do Paryża. Z powodu porannego pośpiechu wywołanego możliwością spóźnienia się na samolot do Francji rodzina poleciała bez Kevina, który został sam w domu. Film ma już swoje lata, ale mimo tego i tak cieszy się dużą popularnością. Gwarantowana dobra zabawa.

„Bajkowe Boże Narodzenie” (ang. A Princess for Christmas) - Jules zostaje jedyną opiekunką swych siostrzeńców. Tuż przed świętami traci pracę. Wkrótce cała trójka zostaje zaproszona do bajecznego zamku w Europie. Bardzo świąteczny film. Nie obędzie się bez wątku miłosnego, ale więcej szczegółów nie zdradzam. Obejrzyjcie! Naprawdę warto!



Kalendarium ROKU 2016

STYCZEŃ

- Nasi licealiści kwestowali na rzecz WOŚP. W ten styczniowy dzień czuwały nad nimi dobre anioły! Zebrali pokaźną sumkę: 3.789,78 zł – ponad 3/4 sumy zebranej w całym kowalskim sztabie (77%)!
- Uczniowie klas I i II naszego Liceum wzięli udział w Ogólnopolskim Anglojęzycznym Festiwalu Humoru dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych „English Speaking Festival of Humour”, zorganizowanym po raz IX przez LO im. Czesława Tańskiego w Puszczy Mariańskiej.

LUTY

- STUDNIÓWKA— 6 lutego 2016 roku, po raz kolejny w historii naszego Liceum zabrzmiały dźwięki poloneza oznajmiające, że kolejny rocznik uczniów za chwilę opuści mury szkoły. Zabawa była przednia. Trzecioklasiści, wraz zaproszonymi gośćmi, bawili się do białego rana – a w następnych dniach narzekaniom na bolące nogi nie było końca.
- Uczniowie naszego Liceum wybrali się do Teatru Impresaryjnego we Włocławku na spektakl pod tytułem „Tango”
- Społeczność szkolna naszego Liceum świętowała Walentynki

MARZEC

- Po raz szósty obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”.
- Mundurowi zwiedzili Fabrykę AMZ
- Uczniowie kl. II uczestniczyli wraz bibliotekarzem szkolnym, p. A. Drzymalską-Pustołą w spotkaniu autorskim z podróżnikiem i literatem Romanem Pankiewiczem zorganizowanym w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kowalu.

KWIECIEŃ

- Po raz jedenasty odbyły się w naszej szkole Powiatowe Spotkania z Kulturą, a w ramach nich XI Powiatowy Konkurs Ortograficzny oraz, dla uczczenia Roku Henryka Sienkiewicza, konkurs wiedzy – recytatorski „Życie, twórczość i działalność Henryka Sienkiewicza”.
- Uczniowie klasy II wybrali się do TV Kujawy, by poznać od kuchni pracę ekipy telewizyjnej. Na miejscu mieli okazję zobaczyć profesjonalne studio nagrań i uzyskać wiedzę na temat specyfiki profesji dziennikarza telewizyjnego
- W dniach od 21 do 27 kwietnia uczniowie LO z okazji Światowego Dnia Książki odwiedzali przedszkolaków z Przedszkola Miejskiego w Kowalu i czytali im swoje ulubione bajki z dzieciństwa.
- 24 kwietnia licealiści czynnie włączyli się w Powiatowe Obchody 1050-Lecia Chrztu Polski
- 29 kwietnia - po raz ostatni zabrzmiał szkolny dzwonek dla kolejnego rocznika absolwentów naszego Liceum
- **Ewelina Mikulska**, uczennica klasy II, otrzymała wyróżnienie w Konkursie Wiedzy o Społeczeństwie dla Szkół Ponadgimnazjalnych organizowanym przez Instytut Prawa, Administracji i Zarządzania Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.
- **Weronika Szczepańska**, uczennica klasy II, zdobyła wyróżnienie w regionalnym etapie konkursu „Mój Las”, zorganizowanego przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa oraz Zarząd Główny Ligi Ochrony Przyrody w Warszawie.

MAJ

- Dla uczczenia DNIA UNII EUROPEJSKIEJ odbył się w naszym Liceum konkurs mający na celu określenie poziomu wiedzy uczniów na ten temat.
- Warsztaty z pierwszej pomocy ze "STRZELCEM" - Jednostką Strzelecką 4051 Włocławek im. gen. W. Andersa
- Uff... MATURA!
- Grillowa majówka mundurowych: uczniowie mieli okazję poćwiczyć swoje umiejętności strzeleckie.

CZERWIEC

- NOC W SZKOLE - zorganizowane po raz pierwszy spotkanie okazało się bardzo udane. Na początku wspólne oglądanie meczu piłkarskiego Polska - Holandia, następnie kabaret "Mariolka" w wykonaniu Mateusza, gry planszowe, tańce, karty, pizza, popcorn... i wiele innych. Wymieniać można bez końca.

- Zielona Szkoła w Gorenium Dużym z okazji Dnia Dziecka - Na początek dla najbardziej wytrwałych rajd rowerowy nad Jezioro Skrzyneckie, a potem ognisko i turniej gry w siatkę.
- **Paulina Kratkowska**, uczennica klasy II, zdobyła I wyróżnienie konkursie fotograficznym „Pojezierze Gostynińskie okiem obiektywu”
- **Weronika Szczepańska**, została laureatką Statuetki „Perelki”, w konkursie „Perelki św. Jadwigi Królowej 2016”, przyznanej przez kapitułę Queen Jadwiga Foundation Melbourne we współpracy z Rodziną Szkół Jadwiżeńskich. Otrzymują je uczniowie, którzy osiągają wysokie wyniki w nauce, wykazują uzdolnienia w różnych dziedzinach, pomagają uczniom mniej zdolnym oraz angażują się w życie Kościoła Katolickiego.
- Udział w ogólnopolskiej akcji „Jak nie czytam, jak czytam”
- Młodzież wyjechała na obóz, tradycyjnie organizowany w ośrodku młodzieżowym w Funce (Bory Tucholskie).
- Gościliśmy wyjątkowego gościa. Porucznik Tomasz Wachowiak jest obecnie m.in. wykładowcą w Elitarnym Studium Służb Ochrony „DELTA” w Gnieźnie. W LO odwiedził uczniów, aby opowiedzieć im o swoich misjach w Afganistanie.
- **TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ - O PUCHAR DYREKTORA SZKOŁY**
- 24 czerwca - pożegnaliśmy kolejny już rok szkolny. Rok niezwykle dynamiczny, pełen intensywnej nauki i wysiłku, ale także rok wielu wyzwań, inicjatyw, ciekawych spotkań, niekonwencjonalnych pomysłów.

25 czerwca – 1 września – WAKACJE

WRZESIEŃ

- Grupa uczniów naszego Liceum uczestniczyła w XIV Powiatowym Rajdzie Rowerowym “Rowerem po Europie” organizowanym pod patronatem Starostwa Powiatowego we Włocławku.
- Uczniowie naszej Szkoły wzięli udział w dorocznym Salonie Maturzystów, który miał miejsce w Auli Głównej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.
- Indywidualne biegi przełajowe dziewcząt w ramach Licealiady. Uczennica LO. **Magdalena Klitkowska** okazała się niemal bezkonkurencyjna zajmując II miejsce.
- Dzień Chłopaka nad jeziorem Dzilno - licealistki przygotowały dla swoich kolegów prezenty i słodki poczęstunek.

PAŹDZIERNIK

- Uroczysta gala wręczenia pedagogom oraz pracownikom szkoły „Złotych wzorców 2016” z okazji Dnia Edukacji Narodowej przygotowana przez Samorząd Szkolny oraz ciekawa akademia od uczniów dla nauczycieli.
- Tradycyjnie w październiku pierwszoklasiści dołączyli do grona rodziny kowalskich licealistów. Tradycji stało się zadość i pierwszaki zostały otrzymane przez swoich starszych kolegów.

LISTOPAD

- Z okazji Wszystkich Świętych i Święta Zmarłych, zgodnie ze zwyczajem uczniowie, odwiedzili groby nauczycieli naszej Szkoły, którzy spoczywają na okolicznych nekropoliach, aby zapalić symboliczny znicz – świadectwo naszej wdzięczności i pamięci.
- Uroczyste obchody Narodowego Dnia Niepodległości rozpoczęło ślubowanie uczniów klasy pierwszej mundurowej, którzy na ręce Dyrektora Szkoły składali uroczyste przyrzeczenie, że będą godnymi miana ucznia i miana Polaka. Zwieńczeniem uroczystości była akademia, która przybrała niezwykle formę inscenizacji słowno muzycznej.
- Uczniowie naszego Liceum oraz Gimnazjum Publicznego w Baruchowie wzięli udział w wycieczce do Łodzi.
- W ZS w Lubrańcu odbyła się XVI edycja Powiatowego Konkursu Recytatorskiego Poezji F. Becińskiego. Nasze Liceum reprezentowała uczennica klasy I, Katarzyna Kulawiak, która pięknie zarecytowała wiersz pt. „Pod wieczór”.
- Kolejna Noc w szkole. Tym razem młodzież spotkała się z okazji popularnych Andrzejek. Ważnym elementem spotkania były także warsztaty świąteczne, na których przygotowano lampiony na Aukcję Bożonarodzeniową "Święty Mikołaj Przyjeżdża do Kowala".

GRUDZIEŃ

- W szczególnym roku szk. 2016/17 ogłoszonym przez Panią Minister Edukacji Narodowej, ROKIEM WOLONTARIATU, odpowiedzieliśmy na apel Caritas Diecezji Toruńskiej, która wystąpiła z zaproszeniem do udziału w akcji „Warto być bohaterem” wspierając ją kwotą 200 złotych.
- W Hali Sportowej GOSiR w Choceniu odbył się Finał Mistrzostw Powiatu Włocławskiego w piłce ręcznej dziewcząt szkół ponadgimnazjalnych, rozgrywany w ramach „Licealiady”. Szczypiornistki naszego Liceum zdobyły 3 miejsce
- **Katarzyna Kulawiak i Ewelina Rzepnikowska**, reprezentowały nasze Liceum w VI edycji Powiatowego Konkursu: “ŻYCIE I TWÓRCZOŚĆ JANA KASPROWICZA” w Zespole Szkół w Izbicy Kuj. Ewelina zdobyła wyróżnienie.

KĄCIK UŚMIECHU

Dzieci wybierają zawody aktorów, piosenkarzy, strażaków, policjantów, itp. Tylko Jaś mówi, że chciałby zostać św. Mikołajem. - Czy dlatego Jasiu, że roznosi prezenty? - pyta nauczycielka. - Nie. Dlatego, że pracuje raz w roku.

Święty Mikołaj pyta dzieci w szkole:
- Co chcecie dostać ode mnie na święta? - Ja chcę lalkę Barbie - powiedziała Małgosia. - A ja chcę piłkę - powiedział Krzyś. - A Ty Jasiu - pyta Mikołaj. - Co chcesz? - Chcę do toalety.

Świąteczny instykt samozachowawczy podpowiada:
1. Kupić wszystkim swoim dzieciom jednakowe zabawki.
2. Kupić żonie i kochance jednakowe perfumy.

- Jaka jest ulubiona kolęda świeżo upieczonych rodziców? - Cicha noc.

- Mamo, czy to prawda, że Pan Bóg nas karmi? - Oczywiście. - I że dzieci przynosi bocian? - Tak.

- I że prezenty rozdaje św. Mikołaj? - Tak.

- No to po co trzymamy w domu tatusia?

Jasio pisze list do świętego Mikołaja: "Chciałbym narty, łyżwy, sanki i grypę na zakończenie ferii świątecznych".

Dwóch chłopców spędza noc przed wigilią u dziadków. Przed pójściem spać, klękają przed łózkami i modlą się, a jeden z nich ile sił w płucach woła głośno: - Modłę się o nowy rowerek, modłę się o nowe żołnierzyki, modłę się o nowy odtwarzacz dvd... Starszy brat pochylił się i szturchnął go mówiąc: - Dlaczego tak krzyczysz? Bóg nie jest głuchy. Na to chłopiec: - Nie, ale babcia jest.

Mama strofuje Jasia: - Kto Cię nauczył tak przeklinać? - Święty Mikołaj - odpowiada chłopiec. - Jak to? - Podkładał mi prezent i wałną kolanem o szafkę.

Cytatowo

"Śnieg jest tak cichy, miękki i zimny,
jak obojętność ludzi"

- powiedział zmarznięty zbieracz datków
na wigilię dla bezdomnych
do stojącej z nim zakonnicy.

"No cóż, każde serce ma swoją zimę,
ale może ma i wiosnę" - odpowiedziała. -

"Budźmy je jak w bajce Andersena
Gerda budziła zobojętnego Kaja
w krainie Królowej Śniegu".

"To cudowna baśń!" - powiedział jakiś mężczyzna,
który nagle stanął przy nich

i wrzucił im do puszki
spory zwitek banknotów.

Tadeusz Ruciński

Śnieg dla mnie był opłatkiem,
na którym jawił mi się
sen wigilijny...

"Śnieg Bożego Narodzenia"

Antoni Podsiad



Życzę Ci...

...zdziwienia kropli wody, że błyszczą kryształem.

Umiej się wpatrzeć w siebie:

drży w ręku opłatek jak kropelka rosy -

taka sama, lecz słona kręci się gdzieś w oku.

Potem podejdź do matki, ojca, dzieci...

tyle dzisiaj zdziwienia, ciszy i dobroci.

Spójrz w ich oczy głębokie, całe zaczekane,

są w nich łzy, które płaczą

i łzy, co się śmieją:

niech tylko te drugie

zmienną się w kryształy,

niech trwają i zdobią

każde ludzkie oczy.

Skład redakcji: Katarzyna Kulawiak, Karolina Kijewska,
Opieka: Wanda Nowakowska, Maria Matusiak

